

Urszula Tokarska¹

Instytut Psychologii, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Mniej – znaczy więcej? „Streszczanie świata” w aforyzmach Krzysztofa Mudynia²

Less means more? “Summarizing the world” in the aphorisms by Krzysztof Mudyn

Prawdziwy aforyzm trafia w sedno i stamtąd... promieniuje

(Martin Kessel)

Aforyzm świeci i kłamie krótkością...

(Karol Irzykowski)

Celem niniejszego opracowania jest rekomendacja dwu opublikowanych w 2019 i 2020 roku zbiorów aforyzmów autorstwa Krzysztofa Mudynia: dwujęzycznego (polsko-angielskiego) tomiku zatytułowanego *Charakterki i Zwidzenia* (Wydawca: Psychoskok) oraz kolejnego – *Charakterki i zmyślenia* (Wydawca: Fall). Łącznie ilość zaproponowanych przez Autora drukiem aforyzmów zamyka się liczbą 867 (362 z nich odnajdziemy w tomiku pierwszym, kolejnych 505 w drugim).

Poniższy tekst proponuje zaledwie zarys możliwych odczytań zaproponowanych przez Krzysztofa Mudynia „krótkich form” (określenie autora), nazywanych dalej *aforyzmami*, do ewentualnego rozwinięcia w bardziej rozbudowanym opracowaniu. Rekomendowane teksty nie zostały tu poddane ani zabiegom systematyzacyjnym, ani tym bardziej interpretacyjnym. Dla pobudzenia czytelniczej ciekawości w części końcowej zamieszczono po prostu subiektywnie skomponowany wybór niektórych spośród nich, rezygnując z pierwotnego planu zachowania ich symetrycznej liczbowo czy uporządkowanej tematycznie reprezentacji. Zamiennie, rekomendowane teksty

1 ORCID: 0000-0001-5510-3689. Adres do korespondencji: urszula.tokarska@up.krakow.pl

2 dr hab. Krzysztof Mudyń jest pracownikiem naukowym, psychologiem, nauczycielem akademickim związanym przez wiele lat z Uniwersytetem Jagiellońskim, Uniwersytetem Pedagogicznym oraz (aktualnie) Akademią Ignatianum w Krakowie, autorem wielu publikacji naukowych, członkiem Rady Naukowej *Annales – Studia Psychologica*.



2019

Zawarte w tym zbiorze aforyzmy „pomagają nazwać nienazwane, często-kroć w kilku słowach zawierają sens wielu zdań. Każda myśl, każde słowo znalazły się w nim nieprzypadkowo. To przemyślnie konstrukcje, kunsztowne, choć wydawałoby się, że to przecież tylko zbitki pojedynczych słów. Jednakże tylko ten, kto próbował zamknąć w kilku słowach sens kłębiących się myśli, zrozumie jak niełatwe to zadanie”.

[z recenzji Joanny Barbary Gębickiej, okładka pierwszego zbioru]



2020

Czyta się świetnie. Najlepiej na chybił trafił, gdyż każda myśl to zwięzłe, błyskotliwe, a niekiedy kąśliwe ujęcie tematu. Uderza celność obserwacji oraz dowcip – zawarty w formie krótszej niż lapidaria, czasem bardziej abstrakcyjnej niż japońskie haiku. W wielu „zmyśleniach” dostrzegam gotowe pomysły na scenariusz. To znakomita inspiracja i relaks dla umęczonego umysłu.

[z recenzji Inki Dowlasz, reżysera i autorki sztuk teatralnych, okładka drugiego zbioru]

odniesione zostają poniżej, dla pobudzenia w odniesieniu do nich kolejnej refleksji, do dwu – częściowo rozłącznych – kontekstów: narratologicznego oraz aplikacyjnego.

Okiem narratologa

Pierwszy z ww. kontekstów pozwala – poprzez odniesienia do bogatej tradycji aforystycznej (Kadłubek, 2018), z jednoczesną świadomością cywilizacyjnego renesansu tzw. *mikro-kontentu* (Bojda, 2018; Kowalska, 2016; Marecki, 2016) – zwrócić uwagę czytelnika na niebagatelne, samoodnawiające się kulturowo znaczenie krótkich form narracyjnych. Aforyzmy stanowią bowiem nie tylko specyficzny mini-gatunek literacki ale i styl myślenia (tzw. *paradygmat aforystyczny*, Mytych, 2004) o specyficznych (rebelianckich) właściwościach przeciwsystemowych, „ostatni bastion wolnej myśli”, wciąż intrygującą formułę esencjalizacji znaczenia (Ginzburg, 1986). Ten punkt widzenia przesycony jest bezdyskusyjną „pochwałą aforyzmu jako takiego”, którą warto jednak poddać dodatkowej refleksji uwrażliwiającej na ograniczenia związane ze wszechobecną aktualnie dominacją krótkich form kompresji ludzkich obserwacji, doświadczeń i myśli (Dukaj, 2019; Malabou, 2018).

Żyjemy w czasach *mikrokontentu*. Dążenie do minimalizacji treści werbalnych współwystępuje z ekspansją wzmacniającego przekaz obrazu: grafiki bądź krótkich animacji filmowych. Opowiadane historie mają być konkretne i zwięzłe, co wzmacniane jest zwrotnie przez rosnącą popularność aplikacji umożliwiających ich szybkie przesyłanie³. Wymóg kondensacji związany jest zarówno z cywilizacyjnie uwarunkowaną koniecznością szybkiego reagowania (określaną czasem mianem „językowego blitzkriegu”), jak i cyrkularnym powrotem idei minimalizmu⁴ i miniaturyzacji⁵. Kolejne postępy w procesie kondensacji treści przyjmują formę prześcigających się wzajemnie możliwości błyskawicznej komunikacji społecznej oraz projektów artystycznych, w których główne kryterium efektywności stanowi limit długości

3 Jedną z zasad działania aplikacji *Snapchat* jest wyświetlanie graficznego komunikatu („snapu”) na ekranie odbiorcy jedynie przez... 10 sekund, po którym bezpowrotnie „znika on” z cyfrowej przestrzeni. Agregacja treści w funkcji „Stories” wybiera tu z kolei samodzielnie z treści komponowanych przez nadawcę, te pasujące do określonego algorytmu i „pozwała” odbiorcy zapoznać się z nimi w nieprzekraczanym czasie 24 godzin.

4 Warto zwrócić uwagę na relacje wzajemne między pojęciem „minimalizmu” i „esencjalizmu”, w którym ten drugi – bez względu na realne przejawy na różnych obszarach ludzkiej aktywności: od poziomu gromadzenia dóbr materialnych po namnażanie słów/znaczeń w wypowiedzi itp. odnosi się do wyjściowego nie dopuszczania do ich nadmiaru, intencjonalnego „trafiania w sedno”. Pierwszy z nich zakłada z kolei stopniowe „zstępowanie w esencjalność” polegające na odrzucaniu tego co zbędne, wytrzymałym (ergodycznym) poszukiwaniu istoty sprawy.

5 Pojęcie „miniaturyzacji” wywodzi się od „mini” – bazującego na tlenku ołowiu czernionego barwnika, którym oznaczano to, co w tekście rękopisu uznawano za dla niego najważniejsze/istotowe. Z czasem to, co stanowi zaledwie fragment tekstu, ale zarazem „fragment znaczący” przeniesione zostało na różnorodne krótkie teksty i prezentacje graficzne (Bojda, 2018).

wypowiedzi (tzw. *flash fiction*, Leś, 2013; Marecki, ib.). Należą do nich między innymi: idea „sześciowyrazowego wspomnienia” (*The Six-words Memoir Project*, Smith, 2015), tzw. „Twitteratura” (*Twitterature*) o limicie do 280 znaków, „Dribling” (*Dribble*) zwany też „minisagą” o limicie do 50 słów, „Drabbling” (*Drabble*) zwany też „mikrofikcją” z limitem do 100 słów. „Bardzo krótkie opowieści” (*short-short stories, ultra-short fiction*), zwane też *Sudden fiction* z limitem do 750 słów, tzw. „literatura błyskawiczna” (*Flash fiction*: limit do 1000 słów oraz krótkie opowiadania (*Short stories*: limit do 2000–5000 słów, nowele (*Novelettes*: limit do 7500–17500 słów) i krótkie powieści (*Novelas*: 17500–40000 słów) publikowane są w międzynarodowych czasopismach i zbiorach (Draus-Kłobucka, 2018).

Rekomendowane zbiory autorstwa Krzysztofa Mudynia wpisują się zatem nie tylko w niezwykle bogatą tradycję aforystyki, ale i w trendy współczesności. Jak pokazują badania Microsoftu (por. Kotkowski, 2015) aktualnie nawet „złota rybka” skupia się lepiej od przeciętnego internauty (odpowiednio 9 i 5 sekund), zatem oferowanie czytelnikowi form krótkich daje szansę na zwrócenie i podtrzymanie jego uwagi.

Jednocześnie warto, z narratologicznego punktu widzenia, zwrócić jednak uwagę, iż nadmierna koncentracja na pozbawionej „obudowy narracyjnej” ekspresji doświadczenia wydaje się zwrócić uwagę na trudności procesy wieloaspektowego i kontekstualnego rozumienia siebie i innych. Jeśli, uwiedzeni pozorną prostotą odbioru skondensowanych przez innych myśli, nie ćwiczymy się systematycznie w samodzielnym „streszczaniu siebie i świata” (vide: ewidentnie „ogłupiające” edukacyjne korzystanie z różnego rodzaju zewnętrznego pochodzenia skrótów i „bryków”), oduczamy się przecież podstawowych atrybutów ludzkiego myślenia. W konsekwencji – stajemy się bohaterami wielu, nakreślonych również przez Krzysztofa Mudynia ostrą kreską, *charakterków*.

Nauka „czytania i opowiadania świata” w pełnych narracjach, pozwalających na przekraczanie percepcji rzeczywistości w izolowanych od siebie (tak emblematycznych dla współczesności) „fragmentach” przeciwdziała też do pewnego stopnia, eskalacji nieadaptacyjnych procesów „de-narracji” współczesnego świata (Coupland, 1998a, 1998b). Dla indywidualnego poczucia bazalnego sensu własnego istnienia oraz orientacji w świecie potrzebujemy bowiem jako ludzie poczucia (choćby wstępnego) rozumienia i uspołnienienia, które nie wydaje się możliwe bez integracji mniejszych fragmentów w większe całości, lub choćby sugerowania przez nie istnienia czegoś, do czego mogą się one odnosić.

Obok narastającej, indywidualnej i zbiorowej bez-wolności oraz podatności na wszelkiego rodzaju manipulacje trudniej też w dobie eskalacji krótkich wypowiedzi o (powiązane przecież ze znajomością samego siebie) „PO-rozumienie” z drugim człowiekiem. Na przykład badania percepcji mądrościowego przekazu międzypokoleniowego (Tokarska, Dryll, & Cierpka, 2019) wskazują na jego wyższą efektywność wówczas, gdy konkretne, stanowiące podsumowanie całonocnego doświadczenia biograficznego, wskazówki wychodzą poza formułę tzw. czystej argumentacji. Istotne okazuje się umieszczenie konkretnych porad czy przestróg (odnoszących się do wartości/postaw/filozofii życia) w kontekście opowieści ilustrujących proces dochodzenia adresatów przekazu do tego rodzaju konstatacji. Otrzymując możliwość sekwencyjnego podążania za procesem dochodzenia do esencjonalnych podsumowań,

bądź też samodzielnego „wyłuskania ich” z bardziej rozbudowanej narracji o życiu nadawcy – odbiorcy komunikatu okazali się w relacjonowanych badaniach nie tylko bardziej zainteresowani przesłaniem wypowiedzi, ale też lepiej zmotywowani do wzięcia go pod uwagę. Jednym z możliwych odniesień do dymensji: *krótkie – długie, fragment – całość, otwarte – zamknięte* wydaje się być po prostu naprzemienne stosowanie pełnej narracji i jej esencjalizacji, z pominięciem nadmiernej koncentracji na skrajnych biegunach ww. opozycji (Panas, 1986; Pokrzywa, 2014; Zgrzywa, 2016).

Okiem psychologa-praktyka

Zasygnalizowanie aspektu aplikacyjnego stanowi z kolei wyraz indywidualnego zainteresowania autorki niniejszej rekomendacji potencjalnymi funkcjami literatury wykraczającymi poza prostą, czytelniczną przyjemność obcowania z dziełem sztuki. Zaproponowane przez Krzysztofa Mudynia „krótkie formy” wydają się być nie tylko świetnym punktem wyjścia do rozwijania w dłuższe formy narracyjne (opowiadanie/autonarrację/scenariusz teatralny/grę towarzyską). Odpowiednio zastosowane mogą bowiem wspomagać ćwiczenie się w uważności, samoświadomości oraz dystansowaniu wobec siebie i innych, wyostrzeniu percepcji i precyzji myślenia czy też w twórczym operowaniu metaforą.

W dobie powszechnego, narracyjnego „recyklingu treści” rekomendowane zbiory krótkich form zaproponowanych przez Krzysztofa Mudynia stanowią oryginalną pozycję wydawniczą zarówno ze względu na podejmowane treści, jak i na sposób ich konceptualizacji. Choć część z nich nawiązuje bezpośrednio do doświadczenia indywidualnego autora, jego osobistej filozofii i stylu życia, zdecydowanie oferuje on czytelnikowi – wykraczającą poza odautorskie „streszczanie SIEBIE” – różnorodność tematyczną oraz intrygujące rozwiązania konceptualizacyjne i językowe. Otrzymujemy do dyspozycji dwie „pozornie-niepozorne” (chciałoby się ze względu na format wydawniczy rzec: „mieszczące się w damskiej torebce”) książeczki, których odczytanie leży już po stronie czytelnika. Od jego wstępnego zaciekawienia, jasności myślenia, czasem też erudycji, zależeć będzie czy „krótki” efekt końcowy bystrej obserwacji i „długiego myślenia” autora zaowocuje („tylko”, choć to przecież niemało) uśmiechem, przebłyskiem autorefleksji, czy też np. pobudzającą do zmiany irytacją bądź fascynacją.

Zaintrygowany odbiorca może się bowiem wykazać własną pomysłowością, wszak jak twierdzi św. Augustyn „nie każdemu Wszechświat mówi to samo”, o ile poczuje się on zaproszony do bacniejszego przyglądania się nie tylko otaczającym go na co dzień „charakterkom”, ale i doskonalenia nawyku „spoglądania z ukosa” (określenie *Taty Muminka Tove Jansson*) na samego siebie. Uświadamianie nieświadomego, tropienie psychicznych obron i samo-zakłamań, ulegania rutynie, modom i manipulacjom, poszukiwanie własnej życiowej ścieżki wraz z wytrwałością podążania nią – to tylko niektóre z obecnych w rekomendowanych tekstach tropów tematycznych. Można też pójść dalej – sięgając intencjonalnie po aforyzmy w funkcji wspomagającego narzędzia edukacyjnego, coachingowego i/lub terapeutycznego (deMedeiros 2007),

narracyjnego bodźca zachęcającego do wyrazistej i esencjonalnej ekspresji siebie, tropienia mechanizmów przeszkadzających nam żyć zgodnie z głębokimi indywidualnymi potrzebami i inklinacjami.

W dobie cyfrowego ekshibicjonizmu (wszechobecne: *ja-Ja-JA!*) Krzysztof Mudyń wydaje się też odświeżać na nowo punkt widzenia narratora wszechwiedzącego (co najmniej) trzecioosobowego, a może nawet „panoptykalnego” (Tokarczuk, 2020), co wzbogaca dodatkowo o możliwość ćwiczenia się w procesie de-centricacji, wyprzedzając nas poza (ewentualną) kompulsywną samo-observację.

Szukanie rozwiązań pozwalających „spakować” maksymalną treść w minimalnej formie jest zatem z jednej strony stare jak świat, z drugiej zaś wyśmienicie wpisuje się w styl funkcjonowania współczesnego człowieka. Dlatego też możliwość obcowania z zaoferowanymi aforyzmami, zarówno jako nieobciążającym nadmiernie w trakcie przyswajania, mini-gatunkiem literackim, jak i specyficznym sposobem myślenia i odniesienia do świata, zachętą do „czujnego diagnozowania” rzeczywistości jest nie do przecenienia.

Wydaje się jednocześnie, że rzecz raczej nie w tym, by nie-spokojnie (w jedną i w drugą stronę) „liczyć słowa”⁶ i/lub ostatecznie (co autor skądinąd pośrednio wieloma aforyzmami sugeruje, a i bezpośrednio we wprowadzeniu zaleca) zupełnie „zamilknąć”, ale by... mówić z sensem, który wciąż ma szansę na zaistnienie nie tylko w treści, ale i w formie treściowego przekazu. Nie za długiego/nie za krótkiego, nie zamkniętego/nie nazbyt otwartego, mówiącego częścią – o Całości (por. pojęcie *ognozji* Olgi Tokarczuk, *ib.*), najlepiej głosem (pilnie poszukiwanego) narratora panoptykalnego (*ib.*), dodatkowo – z czułością. Wiele wskazuje bowiem na to, że nie wybawią nas ani bezrefleksyjne „fontanny słów”, ani uporczywe milczenie.

Bibliografia

- Bojda, W. (2018). Miniatura. W: Z. Kadłubek, B. Mytych-Forajter, A. Nawarecki (red.), *Ilustrowany słownik terminów literackich. Historia, anegdota, etymologia* (s. 323–327). Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria.
- Coupland, D. (1998a). *Pokolenie X. Opowieści na czasy przyspieszającej kultury*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Coupland, D. (1998b). *Polaroidy z koncertu*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Draus-Kłobucka, A. (2018). *Nanopowiadania*. Dostęp on-line: <http://mikroopowiadania.pl/> (dostęp: 23.01.2018).
- Dukaj, J. (2019). *Po piśmie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Ginzburg, C. (1986). *Miti, problemi, spie. Morfologia e storia*. W: C. Ginzburg *Spie. Radici di un paradigma indiziario* (s. 158–209). Torino: Einaudi.

⁶ Jako przykład przytoczyć można tu rozpalający emocje użytkowników *Twittera* spór o limit możliwych do wykorzystania globalnie znaków (zwiększony ze 140 do 280), który ostatecznie nie przełożył się na średnią długość wpisów (badanie po roku wykazało, że tylko 1% użytkowników wykorzystuje pełny zaoferowany limit).

- Kadłubek, Z. (2018). Aforyzm. W: Z. Kadłubek, B. Mytych-Forajter, A. Nawarecki (red.), *Ilustrowany słownik terminów literackich. Historia, anegdota, etymologia* (s. 36–39). Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria.
- Kotkowski, Ł. (2015). Nawet złota rybka skupia się lepiej od przeciętnego internauty. Microsoft ma na to dowody. Dostęp on-line: <https://spidersweb.pl/2015/05/badania-microsoft-atencja.html>.
- Kowalska, M. (2016). *Sekrety mikrotreści*. <http://blog.appmanago.pl/mobile-marketing-automation/sekrety-mikro-tresci-wpis-zawiera-darmowe-narzedzia/>
- Mytych, B. (2004). Myślenie aforystyczne. Ginzburg po raz pierwszy. *Antropos*, 2–3. Dostęp on-line: <http://www.anthropos.us.edu.pl/anthropos2/texty/ginzburg.html>.
- Malabou, C. (2018). *Plastyczność u zmierzchu pisma. Dialektyka, destrukcja, dekonstrukcja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marecki, P. (2016). *Flash Fiction*. Kraków: Korporacja Ha!art.
- de Medeiros, K. (2007). Beyond the Memoir: Telling Life Stories Using Multiple Literary Forms. *Journal of Aging, Humanities, and the Arts: Official Journal of the Gerontological Society of America*, 3(4), 159–167.
- Leś, M. M. (2013). Flesh fiction. Krótko o najkrótszych opowieściach. W: D. Kulesza (red.), *Tradycja i przyszłość genologii* (s. 197–207). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Panas, W. (1976). „Zstąpienie w esencjalność”. O kształtach słowa w prozie Brunona Schultza. W: K. Czapłowa (red.), *Studia o prozie Brunona Schulza* (s. 75–89). Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Pokrzywa, J. (2014). *Długość ma znaczenie*. Dostępne on-line: <http://szuflada.net/dlugosc-ma-znaczenie/> (dostęp 17.09.2014).
- Smith, L. (Ed.) (2015). *The best advice in six words: writers famous and obscure on love, sex, money, friendship, family, work, and much more* (compare – The Six-Word Memoir Project: <https://www.sixwordmemoirs.com/>). New York: St. Martin Press.
- Tokarczuk, O. (2020). *Czuły narrator*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Tokarska, U., Dryll, E., & Cierpka, A. (2019). „Letter to a Grandchild” as a narrative tool for older adults’ biographical experience exploration. *Narrative Inquiry*, 29(1), 29–49.
- Zgrzywa, J. (2016). *Aforyzmy w prozie Olgi Tokarczuk*. Poznań: Poznańskie Studia Polonistyczne. Wydanie cyfrowe: <http://psp.amu.edu.pl/asset/public/972/Zgrzywa%20Jan,%20Aforyzmy%20w%20prozie%20Olgi%20Tokarczuk.pdf>.

Wybrane aforyzmy – zbiór pierwszy

„Charakterki”

- Był już tak zagubiony, że mógł się znaleźć w każdej sytuacji [I-10]
- Robił tak zawrotną karierę, że raz po raz nie nadążał za sobą [I-15]
- Lubił naturę, więc z łatwością wpuszczano go w maliny [I-25]
- Skoczył po rozum do głowy i wpadł jak śliwka w kompot [I-32]
- Twierdząc, że ma nóż na gardle odciął się od wszelkich zobowiązań [I-38]
- Była osobą krytyczną i bardzo lojalną. Lojalną wobec siebie, krytyczną wobec innych [I-69]
- Miał „kupę na głowie” i traktował ją niczym ozdobny kapelusz, który „szlachci” właściciela [I-101]

„Zwidzenia”

- Zmierzając do prawdy poprzez morze słów można się nabawić wodogłowania [I-9]
- Aby rozumieć teksty trzeba wsłuchiwać się w konteksty [I-17]
- Ciężar gatunkowy myśli jest odwrotnie proporcjonalny do ilości wypartych przez nią słów [I-17]
- Czy można się ubezpieczyć na wypadek utraty własnej duszy? [I-35]
- Coraz większy z tym ambaras, aby jedno robić na raz [I-36]
- Mimo wielokrotnego przymykania oczu problem stawał się coraz większy [I-41]
- Nawet kowal bywa kowadłem swojego losu [I-45]
- Umysł miał tak uspołeczniony, że granicami jego myśli były cudzystowy [I-60]
- Ludzie raczej wolą być na czasie niż na swoim miejscu [I-140]
- A zebry uważają, że żyrafy się wywyższają [I-158]

Wybrane aforyzmy – zbiór drugi

„Charakterki”

- Był tak szczelnie upierzony słowem, że nie sposób było dotknąć go do żywego [II-4]
- Była przekonana, że dialog wymaga obecności dwóch osób: tej, która monologuje, i tej, która odsłuchuje [II-10]
- Zamiast robić za celebrytę, wolał celebrować codzienność we własnym towarzystwie [II-11]
- Jutro biorę wolne. Mam dość wychodzenia z siebie [II-16]

- Jako polityk odznaczał się wielką niezależnością, zwłaszcza od konstytucji [II-18]
- W trosce o podtrzymanie swojej kruchej tożsamości unikał nowych ról [II-22]
- Był już tak rozpedzony, że raz po raz rozmijał się z rzeczywistością [II-23]
- Był skrzętnym kronikarzem własnych czynów, które zamierzał popełnić [II-23]
- Był mistrzem kreatywnej transformacji – z łatwością przerabiał widły na igły lub odwrotnie [II-31]
- Jej myśli bez trudy sięgały jej wysokich obcasów i najchętniej tam pozostawały [II-33]
- Była jedną z tych osób, które chętnie płacą pretensjami. To dość popularny rodzaj waluty [II-36]
- Jej milusiński umysł tolerował tylko ciepłuskie myśli [II-37]
- Nie wierzył w istnienie nieświadomości nie znajdując jej w swej świadomości [II-39]
- Należała do osób, które zanim nabiorą wody w usta, zdążą wyrzucić fontannę słów [II-48]
- Uważał, że marzenia są wyłącznie po to, by się rozmarzać. I dlatego konsekwentnie nie dopuszczał do ich realizacji [II-55]
- Chciał być wilkiem, a został psem ogrodnika [II-56]
- Ilekroć był na swoim miejscu, inni mieli ma za złe, że jest nie na czasie [II-60]
- Uważała się za osobę prospołeczną z powodu bliskich relacji z wieloma postaciami z seriali telewizyjnych [II-63]
- Kochał mnożyć pieniądze, bo nie lubił liczyć się z ludźmi [II-69]

„Zmyślenia”

- Zastanawiam się, czego brakuje ludziom, którzy mówią o braku czasu [II-119]
- To oczywiste, że każdy z nas stanowi centrum swojego Wszechświata. Z pewnym zdziwieniem odkrywamy czasem, że inni ludzie też mają swoje wszechświaty [II-133]
- Realizujemy wciąż te same cele nie dlatego, że wciąż wymagają realizacji, lecz dlatego, że przywykliśmy do środków, które miały nas do nich przybliżać [II-136]
- Metafizyka codzienności – dostrzeganie wieczności i kosmicznego porządku w okrucinach byle jakiej prozaiczności. Tam spotykają się poeci, filozofowie i prorocy [II-137]
- Jesteśmy skłonni zrobić wiele, byle nie robić tego, co najważniejsze [II-144]
- Obecnie jak cię piszą tak cię widzą. Podobno kiedyś było odwrotnie [II-155]
- Stada spuszczonej z uwięzi słów stratowały już niejeden sens [II-487]
- Niejedna powieść-rzeka kończy w morzu zapomnienia [II-492]
- Black Friday – cykliczne zaćmienie umysłu konsumentów [II-501]
- Coraz częściej to zbyt określa byt, a przy okazji i świadomość [II-504]

